



Zakończenie sezonu motocyklowego Jadowniki-Bocheniec



Górujące nad najstarszą południową częścią Jadownik wzgórze Bocheniec w niedzielę 25 września już po raz piąty zgromadziło liczną grupę motocyklistów. W zbudowanym w miejscu prastarego grodu Wiślan zabytkowym kościółku Św. Anny, motocykliści wraz z mieszkańcami Jadownik spotkali się na wspólnej modlitwie dziękując Bogu za kończący się sezon motocyklowy. Po mszy wielobarwny peleton blisko 500 lśniących chromem maszyn z rykiem silników wyruszył na paradę drogami Jadownik, Brzeska, Mokrzysk, Szczepanowa oraz Sterkowca.

Po zakończonej paradzie wszyscy wspólnie oddawali się piknikowej atmosferze przy dźwiękach zespołu „Solton Band”, rozkoszując się daniami z grilla i regionalnymi wypiekami serwowanymi przez młodzież z grup parafialnych oraz tradycyjnie przygotowanym dla wszystkich uczestników spotkania darmowym bigosem i flaczkami. Dzieci korzystały z dmuchanego placu zabaw oraz pożarniczego toru przeszkód przygotowanego przez nieocenionych druhów z OSP Jadowniki.

- Już po raz drugi nasze spotkanie miało wymiar charytatywny, zebrane na tacę w trakcie mszy datki w całości zostały przekazane na leczenie i rehabilitację strażaka OSP Jadowniki druha Mariusza, w którego imieniu chciałbym podziękować wszystkim darczyńcom - mówi jeden z organizatorów imprezy Wojciech Podleś.

W trakcie spotkania strażacy OSP, w dowód wdzięczności za pomoc w organizacji charytatywnej zbiórki na ręce prezesa Klubu Honorowych Dawców Krwi „MOTOJADOWNIKI”, Wacława Japy przekazali pamiątkową statuetkę oraz okolicznościowy list.

- W imieniu Klubu HDK „MOTOJADOWNIKI” gorące słowa podziękowania kieruję do proboszcza parafii Św. Prokopa Opata, ks. Tadeusza Górki oraz ks. Edwarda Janikowskiego za nieocenioną pomoc w organizacji spotkania, do burmistrza Brzeska Grzegorza Wawryki oraz starosty brzeskiego Andrzeja Potępy za wsparcie finansowe oraz patronat nad naszą imprezą, do Marii Sułek za darmową strawę dla motocyklistów, do wszystkich członków zespołu „Solton Band” który zupełnie za darmo bawił nas przez kilka godzin, do strażaków OSP Jadowniki za zabezpieczenie imprezy a przede wszystkim do motocyklistów za przybycie i dobrą wspólną zabawę - dodaje Wojciech Podleś.

